

2 KORYNTÓW

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

ROZDZIAŁ 1

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkich Achai.

² Łaska niech będzie wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

³ Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy,

⁴ Który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli i tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.

⁵ Gdyż jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

⁶ Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszej to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszej pociechy i zbawienia;

⁷ A nadzieja nasza mocna jest o was, ponieważ wiemy, iż jakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

⁸ Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas spotkał w Azyi, iżśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

⁹ Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłych;

¹⁰ Który z tak wielkiej śmierci wyrwał nas i jeszcze wyrzywa, w którym nadzieję mamy, iż i napotem wyrwie;

¹¹ Zwłaszcza gdy się też i wy pomożecie modlić za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób nam jest pokazany, były też od wielu osób dzięki czynione za nas.

¹² Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Bożej na świecie obcowali, a najwięcej między wami.

¹³ Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo też poznawacie, a spodziewam się, iż też aż do końca poznacie,

¹⁴ Jakoście też nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako i wy naszą w dzień Pana Jezusa.

¹⁵ I z tą ufnością chciałem być iść do was najpierwej, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali;

¹⁶ I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judzkiej ziemi.

- ¹⁷ O tem tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czym myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie: Tak tak i Nie nie?
- ¹⁸ Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była: Tak i Nie.
- ¹⁹ Albowiem Syn Boży, Jezus Chrystus, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przez mię i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był: Tak i Nie; ale Tak w nim było.
- ²⁰ Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożej przez nas.
- ²¹ Ale ten, który nas utwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg jest;
- ²² Który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w serca nasze.
- ²³ Aleć ja Boga przyzywam na świadectwo na duszę moję, iż szanując was, dotąd nie przyszedł do Koryntu;
- ²⁴ Nie iżbyśmy panowali nad wiarą waszą, ale iż jesteśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

ROZDZIAŁ 2

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

- ² Bo jeźlibym ja was zasmucił, i któż jest, co by mię rozweselił, tylko ten, który jest przez mię zasmucony?
- ³ A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smutku z tych, z których miałbym się weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoją macie.
- ⁴ Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.
- ⁵ Jeżeli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył), was wszystkich.
- ⁶ Dosyćci ma taki na zgromieniu tem, które się stało od wielu,
- ⁷ Tak iż przeciwnym obyczajem, inaczej byście mu odpuścić mieli i onego pocieszyć, by snąć zbytni smutek takiego nie pożarł.
- ⁸ Przetoż proszę was, abyście miłość przeciwko niemu utwierdzili,
- ⁹ Albowiem i dlatego był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeźliże we wszystkim posłuszni jesteście.
- ¹⁰ A komu wy co odpuszczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł.
- ¹¹ Albowiem zamysły jego nie są nam tajne.
- ¹² A gdym przyszedł do Troady dla opowiadania Ewangelii Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu.
- ¹³ Nie miałem ulżenia w duchu moim dlatego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.
- ¹⁴ Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo daje w Chrystusie i wonność znajomości swojej objawia przez nas na każdym miejscu.
- ¹⁵ Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają i w tych, którzy giną;
- ¹⁶ Tymci wonnością śmierci na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do

tego, któż jest sposobny?

¹⁷ Bo nie jesteśmy jako wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale jako z szczerości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy.

ROZDZIAŁ 3

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was albo też listów zalecających od was?

² Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

³ Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym nie inkaustem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

⁴ A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

⁵ Nie iżbyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga jest;

⁶ Który nas też uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

⁷ Bo jeźlić posługiwanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmieie patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona:

⁸ Jakoż daleko więcej usługiwanie Ducha nie ma być chwalebne?

⁹ Bo jeźlić usługiwanie potępienia było chwalebne, daleko więcej usługiwanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

¹⁰ Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tej części, co się tknie onej przewyższającej chwały.

¹¹ Bo jeźlić to, co niszczeje, było chwalebne, daleko więcej to, co zostaje, jest chwalebne.

¹² Przetoż mając taką nadzieję, wielkiej bezpieczeństwa w mowie używamy.

¹³ A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieie nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało.

¹⁴ Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu starego testamentu zostaje nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

¹⁵ Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona.

¹⁶ Lecz gdyby się do Pana obrócili, odjęta będzie ona zasłona,

¹⁷ Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

¹⁸ Lecz my wszyscy, którzy odkrytem obliczem na chwałę Pańską, jako w zwierciadle patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego.

ROZDZIAŁ 4

Dlatego mając to usługiwanie, tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

² Aleśmy się odrzekli skrytej sromoty, nie obchodząc się chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego przed obliczem Bożem.

- ³ Jeżeli tedy zakryta jest Ewangielija nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.
- ⁴ W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem.
- ⁵ Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Jezusa.
- ⁶ Ponieważ Bóg, który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu (w nas) znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.
- ⁷ A mamy ten skarb w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas.
- ⁸ Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpimy.
- ⁹ Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.
- ¹⁰ Zawsze umartwienie Pana Jezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy na ciele naszym był objawiony.
- ¹¹ Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelnym ciele naszym.
- ¹² Dlatego śmierć mocy swojej w nas dokazuje, ale w was żywot.
- ¹³ Mając tedy tegoż ducha wiary, tak jako napisane: Uwierzyłem, przeto też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy,
- ¹⁴ Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami.
- ¹⁵ Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożej.
- ¹⁶ Dlatego nie słabiejmy, ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny się odnawia ode dnia do dnia.
- ¹⁷ Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader znacznej chwały wieczną wagę nam sprawuje;
- ¹⁸ Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ 5

Wiemy bowiem, że jeżeli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony, wieczny w niebiesiech.

² Albowiem w tym namiocie wzdychamy, domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni.

³ Jeżeliż tylko przyobleczeniymi a nie nagimi znaleźni będziemy.

⁴ Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była śmiertelność od żywota.

⁵ A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, jestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha.

⁶ Przetoż mając zawsze ufność i wiedząc, że póki mieszkamy w tym ciele, pielgrzymujemy od Pana:

⁷ (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie).

- ⁸ Lecz ufamy i wolimy raczej wyniść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana.
- ⁹ Przetoż też usiłujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.
- ¹⁰ Albowiem musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe.
- ¹¹ Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteście.
- ¹² Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili nami i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchownych rzeczy, a nie z serca.
- ¹³ Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy, choć przy rozumie jesteśmy, wam jesteśmy.
- ¹⁴ Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;
- ¹⁵ A że za wszystkich umarł, aby ci, którzy żyją, już więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł i jest wzbudzony.
- ¹⁶ Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy, a chociażmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej nie znamy.
- ¹⁷ A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.
- ¹⁸ A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania,
- ¹⁹ Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczytując im upadków ich, i położył w nas to słowo pojednania:
- ²⁰ Przetoż na miejscu Chrystusowem poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowem, jednajcie się z Bogiem;
- ²¹ Albowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

ROZDZIAŁ 6

Przetoż pomagając mu, napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali.

- ² (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz dzień przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.)
- ³ Żadnego w niczem nie dając zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie nasze.
- ⁴ Ale we wszystkim zalecając samych siebie, jako słudzy Boży, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach,
- ⁵ W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiu, w postach,
- ⁶ W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej;
- ⁷ W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez orężę sprawiedliwości na prawo i na lewo;
- ⁸ Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;
- ⁹ Jako nieznajomi, wszakże znajomi; jako umierający, a oto żyjemy; jako pokarani, ale nie zabici;

- ¹⁰ Jako smutni, wszakże zawsze weseli; jako ubodzy, wszakże wielu ubogacający; jako nic nie mający, wszakże wszystko trzymający.
- ¹¹ Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone jest.
- ¹² Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrznościach waszych.
- ¹³ O wzajemną tedy nagrodę jako działkom mówię: Rozszerzcie się i wy.
- ¹⁴ Nie ciągnijcież nierównego jarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?
- ¹⁵ A co za zgoda Chrystusa z Belijałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?
- ¹⁶ A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanami? Albowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę mieszkał w nich i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
- ¹⁷ Przetoż wynijdźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę.
- ¹⁸ I będę wam za Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący.

ROZDZIAŁ 7

Te tedy obietnice mając, najmils! oczyszczajmy samych siebie od wszelakiej zmyzy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożej.

² Przyjmijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

³ Nie mówięc tego, abym was potępiać miał; bom przedtem powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.

⁴ Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napelnionym jest pociechą, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

⁵ Albowiem gdyśmy przyszl do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkim byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

⁶ Ale Bóg, który cieszy uniżonych, pocieszył nas przez przyjsie Tytusowe.

⁷ A nie tylko przez przyjsie jego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony jest z was, oznajmiwszy nam żądność waszą, narzekanie wasze, gorliwość waszą za mną, tak żem się też więcej uweselił.

⁸ Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

⁹ Jednak teraz weselę się, nie dlatego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli w pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście w niczem nie szkodowali przez nas.

¹⁰ Albowiem smutek, który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawuje śmierć.

¹¹ Bo oto to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojaźń, owszem żądność, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkim okazaliście się być czystymi w tej sprawie.

¹² A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

¹³ Dlategośmy się ucieszyli z pociechy waszej; aleśmy się więcej ucieszyli z wesela

Tytusowego, i ochłodzony jest duch jego od was wszystkich.

¹⁴ A iż jeźlim się w czym przed nim z was chlubił, nie zawstydziłem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

¹⁵ A wnętrzości jego tem więcej skłoniłone są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i jakoście go bojaźnią i ze drżeniem przyjęli.

¹⁶ Raduję się tedy, iż wam we wszystkim mogę zaufać.

ROZDZIAŁ 8

A oznajmujemy wam, bracia! o łasce Bożej, która jest dana zborom Macedońskim;

² Iż w rozlicznym doświadczeniu utrapienia obfita ich radość i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

³ Bo daję im świadectwo, że według możności i nad możność ochotnymi się pokazali.

⁴ Z wielką prośbą nas żądając, abyśmy to dobrodziejstwo i wspólne udzielenie, którem się usługuje świętym, przyjęli.

⁵ A nie tylko tak sobie postąpili, jakośmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potem i nam za wolą Bożą.

⁶ Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby jako przedtem począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

⁷ Przetoż jako we wszystkim obfitujecie w wierze i w mowie, i w umiejętności, i we wszelakiej pilności, i w miłości waszej przeciwko nam, tak i w tem dobrodziejstwie obfitujecie.

⁸ Nie mówię jako rozkazując, ale przez pilność innych, jako jest szczera miłość wasza, na jawią wystawiając.

⁹ Albowiem znacie łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

¹⁰ A w tem podaję wam zdanie swoje; albowiem to wam jest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtemeście poczęli roku przeszłego.

¹¹ A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby jako była ochotna myśl ku chceniu, tak też aby było i dokończenie z tego, co macie.

¹² Albowiem jeżeli przedtem była ochotna myśl, też przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

¹³ Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

¹⁴ Aby też ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

¹⁵ Jako napisane: Kto wiele nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało.

¹⁶ Ale chwała Bogu, który dał takżeż staranie o was do serca Tytusowego,

¹⁷ Iż ono napomnienie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

¹⁸ A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich zborach;

¹⁹ A nie tylko to, ale obrany jest przez głosy od zborów, za towarzysza drogi naszej z tem dobrodziejstwem, którem się dzieje usługa od nas ku chwale samego Pana i ku doświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

²⁰ Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla tej obfitości, którą się przez nas usługuje,

²¹ Pilnie się starając o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale też i przed ludźmi.

- ²² A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli, w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiej dowierności, którą ma przeciwko wam.
- ²³ A jeśli idzie o Tytusa, ten jest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a jeśli też o braci naszych, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.
- ²⁴ Przetoż oświadczenie miłości waszej i chluby naszej z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ 9

Lecz o usłudze, która się dzieje świętym, niepotrzebna mi jest wam pisać.

- ² Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.
- ³ Posłałem tedy tych braci, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z tej miary, ale abyście (jakom powiedział), gotowymi byli;
- ⁴ Abyśmy snąć, jeźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy), za tak bezpieczną chlubę.
- ⁵ Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć braci, aby do was wprzód poszli i pierwaj zgotowali przedtem opowiedzianą waszą szczodroblivość, aby była gotowa tak jako szczodroblivość, a nie jako rzecz przymuszona.
- ⁶ Ale tak mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie.
- ⁷ Każdy jako umyślił w sercu swem, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.
- ⁸ A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkim zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,
- ⁹ Jako napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego zostaje na wieki.
- ¹⁰ A ten, który daje nasienie siejącemu, niechże i wam da chleb ku jedzeniu i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszej,
- ¹¹ Abyście z każdej miary byli ubogaceni ku wszelkiej prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.
- ¹² Albowiem usługiwanie tej ofiary nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę tej posługi;
- ¹³ Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowej, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;
- ¹⁴ I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożej obfitującej w was.
- ¹⁵ Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego.

ROZDZIAŁ 10

Ja też Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusową, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

- ² A proszę, abym będąc przytomnym, nie musiał być śmiały tą śmiałością, o której myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, jakobyśmy według ciała chodzili.
- ³ Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

- ⁴ (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale z Boga jest, mocna ku zburzeniu miejsc obronnych.)
- ⁵ Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej, i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;
- ⁶ I w pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.
- ⁷ Na toż tylko, co przed oczyma jest, patrzycie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż jest Chrystusowy, niechże też to sam z siebie uważa, iż jako on jest Chrystusowy, tak też i my Chrystusowymi jesteśmy.
- ⁸ Albowiem choćbym się ja też co więcej chełpił z mocy naszej, którą nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się;
- ⁹ Abym się nie zdał, jakobym was straszył przez listy.
- ¹⁰ Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność niepotężna jest i mowa niepłatna.
- ¹¹ To niechaj myśli taki, iż jakimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.
- ¹² Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale i ci nie rozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.
- ¹³ Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was,
- ¹⁴ Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangelii Chrystusowej.
- ¹⁵ A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,
- ¹⁶ Ku opowiadaniu Ewangelii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.
- ¹⁷ Kto się tedy chlubi, niech się Panu chlubi.
- ¹⁸ Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony jest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ 11

- O**byście chcieli na chwilę znosić głupstwo moje! ale i znaszajcie mię.
- ² Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawiał czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.
- ³ Lecz boję się, by snać jako wąż oszukał Ewę chytrością swoją, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty onej, która jest w Chrystusie.
- ⁴ Bo gdyby kto przyszedł, co by inszego Jezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelię, któreście nie przyjęli, dobrze byście go znosili.
- ⁵ Boć mam za to, że nie był w niczem podlejszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.
- ⁶ Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgoła jawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.
- ⁷ Izalim się grzechu dopuścić, że samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a że wam darmo Ewangelię Bożą opowiadał?

- ⁸ Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołąd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie obciążylem próżnując nikogo.
- ⁹ Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potem strzec się będę.
- ¹⁰ Jestci prawda Chrystusowa we mnie, iż ta chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich.
- ¹¹ Dlategoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie,
- ¹² Ale co czynię, czynić jeszcze będę dlatego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukają, aby w tem, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, jako i my.
- ¹³ Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystusowe.
- ¹⁴ A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.
- ¹⁵ Nie wielka tedy, jeśli też słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.
- ¹⁶ Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; jeźliż inaczej, więc jako głupiego przyjmijcie mię, abym się ja też nieco maluczko przechwalał.
- ¹⁷ Co mówię, nie mówię jako od Pana, ale jako w głupstwie z strony tej bezpiecznej chluby.
- ¹⁸ Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę.
- ¹⁹ Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.
- ²⁰ Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.
- ²¹ Mówiąc według zelżywości, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czym kto śmiałym jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały.
- ²² Żydowie są, jestem i ja. Izraelczycy są, jestem i ja. Nasieniem Abrahamowem są, jestem i ja.
- ²³ Sługami Chrystusowymi są, (głupio mówię), więcej ja; w pracach obficie, w razach nad miarę, w więzieniach obficie, w śmierciach częstokroć.
- ²⁴ Od Żydów wziąłem pięciokroć po czterdzieści plag bez jednej.
- ²⁵ Trzykrociem był bity różgami; razem był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej;
- ²⁶ W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi;
- ²⁷ W pracy i w utrapieniu, w niedosypianiu często, w głodzie, i w pragnieniu, w postach często, i w zimnie, i w nagości;
- ²⁸ Oprócz tego, co skądinąd przyda, ono naleganie na mię na każdy dzień i ono staranie o wszystkie zbory.
- ²⁹ Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę?
- ³⁰ Jeźli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę.
- ³¹ Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamię.
- ³² W Damaszku hetman ludu króla Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię

pojmając; alem oknem po powrozie w koszyku przez mur był spuszczoney i uszedłem rąk jego.

³³ (SEE 11:32)

ROZDZIAŁ 12

Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.

² Znam człowieka w Chrystusie przed czternastoma laty, (jeżli się to działo w ciele, nie wiem, jeżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), który zachwycony był aż do trzeciego nieba.

³ A znam takiego człowieka, (Jeżli się to działo w ciele, jeżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie).

⁴ Iż był zachwycony do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się mówić.

⁵ Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

⁶ Albowiem jeżlibym się chciał chlubić, nie będę głupi, bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czem mię być widzi, albo co słyszy ode mnie.

⁷ A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

⁸ Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

⁹ Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

¹⁰ Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

¹¹ Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważm nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest.

¹² Jednak znaki Apostoła pokazane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i w cudach, i w mocach.

¹³ Bo cóż jest, w czym byście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył was? Opuśćcież mi tę krzywdę.

¹⁴ Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale w was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

¹⁵ Lecz ja bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynależę za duszę waszą, aczkolwiek bardzo was miłując, mniej bywam od was miłowany.

¹⁶ Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was pojmał.

¹⁷ Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał?

¹⁸ Uprosiłem Tytusa i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami?

¹⁹ Znowuż mniemacie, że się przed wami obawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmils! dla waszego zbudowania.

²⁰ Bo się boję, bym snąć przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimi bym nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiego byście wy nie chcieli; by snąć między wami

nie było swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rozterków;

²¹ By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przedtem grzeszyli, a nie pokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ 13

Trzeci to już raz idę do was. W ustach dwóch lub trzech świadków stanie każde słowo.

² Powiedziałem przedtem i znowu powiadam jako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtem grzeszyli i wszystkim inszym, że jeśli znowu przyjdę, nie przepuszczę im.

³ Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

⁴ Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żyje z mocy Bożej, a tak i my jesteśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej przeciwko wam.

⁵ Doświadczaście samych siebie, jeśli jesteście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie znacie, że Jezus Chrystus w was jest? chyba żebyście byli odrzuceni.

⁶ Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi.

⁷ I modłę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to, co jest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni.

⁸ Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

⁹ Albowiem się radujemy, że chociażmy my słabymi, ale wy jesteście mocnymi; a tegoć i życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

¹⁰ Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie.

¹¹ Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju żyćcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich świętem pocałowaniem.

¹² (13:11)

¹³ (13:12) Pozdrawiają was wszyscy święci.

¹⁴ (13:13) Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

For other languages please go to www.wordproject.org